

Sygnatura akt I C 462/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Braniewie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Ewa Myślińska

Protokolant: staż. Katarzyna Adamus

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2017 roku w Braniewie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. K. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych 00/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 czerwca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki S. K. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1637,78 zł (jeden tysiąc sześćset trzydzieści siedem złotych 78/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Braniewie kwotę 803,18 zł (osiemset trzy złote 18/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka S. K. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 30 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej siostry J. B..

Domagała się nadto zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że jej siostra J. B. zginęła w dniu 12 lutego 2014 roku w wyniku zdarzenia drogowego w miejscowości K.. Sprawca zdarzenia posiadał przy tym ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie. Powódka podkreśliła, że pozwany po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym odmówił jej wypłaty zadośćuczynienia powołując się w tej mierze na brak więzi między powódką a zmarłą. Powódka podała, że w wyniku wypadku straciła jedną z najbliższych sobie osób, wskazała że ze zmarłą siostrą pozostawała w bardzo dobrej relacji, często do siebie dzwoniły, opowiadały sobie o swoim codziennym życiu, a zmarła była dla powódki oparciem w trudnych chwilach i doradczynią. Powódka wyjaśniła, że bardzo mocno przeżyła śmierć swojej siostry, która pozostawiła w jej życiu ogromną stratę. Po śmierci jej siostry pojawił się u niej szereg negatywnych emocji, przeżyć i cierpień, powódka do dziś nie może pogodzić się ze śmiercią siostry i nie może odnaleźć się w rzeczywistości, w jakiej siostry już nie ma.

Powódce trudniej pogodzić się ze śmiercią siostry z uwagi na fakt, że śmierć ta była zupełnie niespodziewana, nagła, a powódka nadal pozostaje w żałobie.

W ocenie powódki zatem krzywda, jakiej doznała w związku z odejściem jej siostry uzasadnia przyznanie na jej rzecz kwoty co najmniej 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W dalszej części uzasadnienia pozwu powódka powołała się na aktualne orzecznictwo sądowe.

Podstawy prawnej swojego żądania powódka upatruje w art. 446 § 4 k.c.

W uzasadnieniu roszczenia odsetkowego powódka wskazała, powołując się na treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, że wezwanie do zapłaty zostało pozwanemu doręczone co najmniej w dniu 19 maja 2015 roku w związku z powyższym pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą od dnia 20 czerwca 2015 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że w jego ocenie pomiędzy powódką a zmarłą nie istniała więź pozwalająca zaliczyć powódkę do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej. W ocenie pozwanego dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie nadto jest wygórowane względem doznanej krzywdy, jak również powódka nie udowodniła aby więź łącząca ją ze zmarłą uzasadniała zasądzenie żądanej kwoty. Powódka przede wszystkim nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłą, utrzymywała z nią sporadyczne kontakty, głównie telefoniczne, a po jej śmierci nie korzystała z pomocy psychiatry, ani psychologa. Zdaniem pozwanego nadto więź pomiędzy rodzeństwem nie należy do najsilniejszych w przeciwieństwie do więzi łączącej choćby rodziców i dzieci. W tym zakresie pozwany przywołał treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lipca 2016 roku w sprawie I ACa 109/16, mocą którego dzieciom zmarłej J. B. zostały przyznane kwoty po 30 000 złotych zadośćuczynienia, co w przekonaniu pozwanego prowadzi do stwierdzenia, że żądana przez powódkę kwota jest rażąco wygórowana. W pozostałej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew pozwany przywołał orzecznictwo sądowe i podkreślił, że zadośćuczynienie z art.446 § 4 k.c. ma charakter wyłącznie fakultatywny. Pozwany zanegował również zasadność uznania roszczenia o odsetki od daty innej niż data wyrokowania, na poparcie czego również powołał orzeczenia sądów.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. urodziła się w dniu (...). Pochodziła z rodziny wielodzietnej, posiadała kilkanaścioro rodzeństwa, m.in. siostrę powódkę, od której była ona starsza o osiem lat. Poszkodowana była bardzo zżyta z rodziną, bardzo przez wszystkich lubiana, bardzo pomocna. W chwili zdarzenia poszkodowana miała 58 lat. Była osobą zameźną, zamieszkiwała z matką i braćmi. Posiadała czworo dorosłych dzieci.

J. B. zginęła w dniu 12 lutego 2014 roku w wypadku drogowym, jaki miał miejsce na drodze publicznej w miejscowości K.. W czasie zdarzenia J. B. jechała na rowerze i została śmiertelnie potrącona przez samochód, jaki prowadził W. K., który w wyniku niedostosowania prędkości do panujących na drodze warunków utracił panowanie nad pojazdem i najechał na rowerzystkę.

Sprawca wypadku W. K. został prawomocnie skazany wyrokiem karnym tut. Sądu w sprawie II K 202/14.

Z powódką poszkodowana J. B. miała dobre relacje. O jej śmierci dowiedziała się od swojej córki, niezwłocznie po zdarzeniu. Wiadomość o śmierci siostry spowodowała, że powódka się załamała. Stała się zobojętniała na życie, nie funkcjonowała normalnie w rodzinie. W chwili śmierci siostry miała ona prawie 50 lat, posiadała męża i sześcioro dzieci, w tym dwoje małoletnich. Powódka prowadziła swoje gospodarstwo domowe. Siostry utrzymywały głównie kontakt telefoniczny, opowiadały sobie o codziennych sprawach, zwierzały się sobie, powódka radziła się siostry w

istotnych dla niej sprawach. Raz na tydzień- dwa, zmarła odwiedzała powódkę. Powódka do siostry nie jeździła, nie miała takiej możliwości. Siostry święta spędzały głównie osobno. Powódka traktowała siostrę jak przyjaciółkę, była ona dla niej wsparciem.

Powódka jest osobą, u której rozpoznano chorobę psychiczną – schizofrenię oraz uzależnienie od alkoholu. W związku z tym pozostaje ona pod opieką psychiatry w poradni zdrowia psychicznego od 1996 roku i przyjmuje leki psychotropowe, do 2011 roku pozostawała też pod opieką poradni terapii uzależnień. Kilkanaście razy przebywała na leczeniu szpitalnym psychiatrycznym zarówno we F., jak też raz w O., gdzie poddawana była terapii, w tym odwykowej w związku z uzależnieniem od alkoholu. Po śmierci siostry jej stan psychiczny uległ pogorszeniu. Powódka w okresie maj- czerwiec 2014 roku i od 14 sierpnia 2014 roku do 3 października 2014 roku trafiła na leczenie szpitalne w związku z zaostrzeniem choroby, w historii choroby z tego okresu brak powiązania pobyków w szpitalu ze śmiercią siostry. Stan psychiczny powódki bezpośrednio po wypadku był na tyle zły, że powódka do dnia pogrzebu siostry leżała w łóżku, nie chciała jeść, niczym się nie interesowała, nie dbała ani o siebie, ani o dzieci, którymi zajmowały się pozostałe starsze jej dzieci. Powódka uczestniczyła w pogrzebie siostry. Powódka mimo choroby i uzależnienia nie leczy się regularnie i nie utrzymuje pełnej abstynencji. Obecnie nie występują u niej objawy zaburzeń psychicznych. Obecnie powódka pogodziła się ze śmiercią siostry, choć nadal odczuwa brak jej obecności, jednakże smutek i żal jest mniejszy. Po śmierci siostry nikt nie wypełnił jej miejsca, powódka nie posiada takiej osoby, z którą mogłaby nawiązać takie właśnie relacje. Powódka co miesiąc odwiedza grób siostry. Po śmierci siostry u powódki wystąpiły objawy, których charakter i nasilenie tworzyły obraz prawidłowej reakcji żałoby, tj. obniżenie nastroju, apatia, obniżenie aktywności, izolacja, trudności w pełnieniu ról społecznych. Okres żałoby u powódki trwał około pół roku, nie stwierdzono u niej zaburzeń stresowych pourazowych, nie stwierdzono objawów, którymi te zaburzenia się charakteryzują. Najintensywniejsze przeżycia towarzyszyły powódce w okresie pierwszych trzech miesięcy po śmierci siostry, powódka przeżyła szok, obronne zaprzeczanie, poczucie odrętwienia, szoku, izolacji i apatii, trudności w wypełnianiu ról społecznych i zadań życiowych, choć nie eliminowały możliwości funkcjonowania w tych przestrzeniach. Był to pierwszy etap żałoby. W dalszym czasie cierpienia miały mniejsze natężenie, aż w końcu ustały. Bezpośrednio po wypadku siostry nie korzystała ona ze wsparcia psychiatry, czy też psychologa, zaś pobyty w szpitalach oraz wizyta u psychiatry spowodowane były jej chorobą- schizofrenią. Powódka trafiła do szpitala po upływie kilku miesięcy od śmierci siostry. Doznawane przez powódkę objawy psychiczne związane ze śmiercią siostry nie wykraczały poza ramy standardowych dla tego typu przeżyć. Zakres tych przeżyć umożliwia powódce normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. W związku ze śmiercią siostry u powódki stwierdzono zaburzenia adaptacyjne. U powódki zdarzały się incydenty braku chęci do życia i funkcjonowania w rodzinie również z innych powodów, jak również bez powodu. Powódka nie utrzymuje więzi z pozostałymi siostrami.

/częściowo bezsporne, a nadto wiedza urzędowa i dowód: odpis skrócony aktu zgonu k.6, zaświadczenie o zdarzeniu drogowym k. 7, zeznania powódki k. 66v-67 od adnotacji 00:09:06 do 00:25:43 i k.145v. od adnotacji 00:03:45 do adnotacji 00:06:19, dokumentacja lekarska dot. powódki k.78 i k.80, opinia sądowno-psychiatryczna k.103-107, opinia sądowno-psychologiczna k. 113-118, dokumenty k.48-56v./

W związku ze śmiercią J. B. powódka dokonała zgłoszenia szkody domagając się przyznania na jej rzecz kwoty 250 000 złotych.

Na mocy decyzji z dnia 17 czerwca 2014 roku pozwany odmówił przyznania powódce świadczenia, motywując swoją odmowę faktem, że powódki z pokrzywdzoną nie łączył bliski stosunek pokrewieństwa (nie była ona, zdaniem pozwanego, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. osobą najbliższą).

Ponadto pismem z dnia 3 lutego 2016 roku powódka zaproponowała pozwanemu ugodowe zakończenie sporu.

/bezsporne, a nadto dowód : decyzja k.8-8v, wezwanie do zapłaty k. 9-9v., pismo z dnia 3.02.2016 roku k.10 i zpo k. 11-11v., akta szkody k. 59/

Posiadacz pojazdu, jaki spowodował wypadek był ubezpieczony w ramach odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

/bezsporne/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie poza licznymi faktami bezspornymi, sąd opierał się na całokształcie materiału zgromadzonego w toku postępowania w postaci : dokumentów, których autentyczności i prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, na zeznaniach powódki, ale przede wszystkim na wydanych w sprawie opiniach biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Tenże materiał dowodowy był niewątpliwie spójny, pozwalał na odtworzenie ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy i co istotne materiał ten korespondował ze sobą. Zeznania powódki w zakresie, w jakim służyły do czynienia ustaleń faktycznych, były wiarygodne, nie były tendencyjne, były spontaniczne, logiczne i szczerze, choć powódka nie zeznawała obszernie i nie uzewnętrzniała swoich emocji. Przy ocenie zeznań powódki Sąd miał na względzie fakt, że jest ona osobą chorą psychicznie, co w ocenie Sądu, uniemożliwiało jej w sposób pełny oddanie emocji, jakie towarzyszyły jej w związku ze śmiercią siostry. Powódka miała problemy ze składaniem zeznań, co było widoczne w toku rozprawy, była zamknięta w sobie, zestresowana, jej zeznania nie były spontaniczne, powódce ułatwiała zadawanie pytań. Opinie biegłych cechowała zaś rzetelność, jasność. Zostały one sporządzone przez osoby o fachowej wiedzy w danej materii, posiadające stosowne doświadczenie. W ocenie Sądu były one spójne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, były logiczne i odpowiadały na wszystkie pytania Sądu. Nie były kwestionowane przez strony. Opinie te wzajemnie się uzupełniły.

Podstawę prawną roszczeń powódki stanowił przepis art. 446 § 4 k.c. w myśl którego, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Roszczenie wynikające z tego przepisu ma na celu kompensację doznanej krzywdy tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, choć przy kwocie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. istotnie ocenia się i szacuje kwestie, które de facto są niewymierne i oszacować w pieniądzu się nie dadzą. Ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”, co oznacza, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy, to celem naprawy tej krzywdy musi być jednakże kwota z jednej strony wymierna i odczuwalna, z drugiej zaś nie nadmierna. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie niemożność ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jej ustalenia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc im dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Na rozmiar krzywdy mają także wpływ rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, a także wiek zmarłego. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi, nie zaś poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Co istotne, a co zarzucał w tej sprawie pozwany odmawiając przyznania powódce zadośćuczynienia, co znalazło potwierdzenie w Wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 „O tym, kto jest najbliższy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa, wynikająca w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.”

W zasadzie w niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady w zakresie ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, jednakże uznawał, że zadośćuczynienie powódce się w żadnym zakresie nie należy z uwagi na brak spełnienia kluczowej przesłanki, jaką w jego ocenie jest bycie przez nią najbliższym członkiem rodziny zmarłej.

Zdaniem Sądu powódka wykazała, że ze zmarłą siostrą łączyła ją pozytywna siostrzana więź rodzinna. Wprawdzie siostry prowadziły oddzielne gospodarstwa domowe i każda posiadała swoją rodzinę, osobno nawet spędzały święta, nie zaprzestały kontaktu jako siostry. Pokrzywdzona odwiedzała powódkę tak często jak tylko było to możliwe, siostry posiadały również kontakt telefoniczny. Istotne jest to, że mimo ograniczonego kontaktu osobistego więź pomiędzy zmarłą a powódką istniała, a powódka miała w swojej siostrze duże oparcie, którego utratę dotkliwie po śmierci siostry odczuła. Pomimo liczego rodzeństwa, jakie posiada powódka z żadnym z nich poza zmarłą siostrą nie posiada i nie posiadała ona tak silnej więzi. Co istotne nikt z rodzeństwa nie jest w stanie zastąpić powódce zmarłej siostry. Powódka posiadała w zmarłej siostrze ogromne wsparcie w życiu, zwłaszcza mentalne. Wynikało to z faktu, że zmarła była starsza od powódki i wobec niewydolności wychowawczej ich matki sprawowała nad powódką zawsze opiekę. Powódka postrzegала siostrę jako osobę, która zastępowała jej matkę, była dla niej wsparciem i przyjaciółką. Zmarła często doradzała powódce w istotnych dla niej sprawach. Powódka jest osobą chorą psychicznie, u której dodatkowo zdiagnozowano uzależnienie od alkoholu, w toku rozprawy można było zaobserwować jej nieporadność. Powódka na rozprawę stawiała się każdorazowo z córką. Oceniając zatem więź pomiędzy nią a jej siostrą należało brać pod uwagę fakt jej choroby. Nie mogło to pozostać bez wpływu na ocenę więzi jej i jej zmarłej siostry. Niewątpliwie jednakże powódka na swój sposób przeżyła śmierć siostry, miała problem z odnalezieniem się w nowej sytuacji. Jej doznania były intensywne, gdyż w zasadzie do dnia pogrzebu powódka z uwagi na silne emocje i totalne załamanie nie była nawet w stanie wstać z łóżka i zadbać o siebie, czy też swoje choćby małoletnie dzieci. Co jednakże istotne więź z siostrą nie była aż tak zażyła, aby uniemożliwić powódce dalsze funkcjonowanie w życiu, w tym w rodzinie. Powódka bowiem po kilku miesiącach oswoiła się z faktem odejścia siostry, i jak podawała w toku rozprawy obecnie pogodziła się ze śmiercią siostry i nie odczuwa żadnych emocji. Przebieg żałoby u powódki był niepowikłany. Zważyć należy również na to, na co wskazywali biegli, że powódka mimo łączenia pobytu w szpitalach psychiatrycznych po wypadku siostry z jej śmiercią w rzeczywistości nie wskazywała w toku leczenia na fakt utraty osoby bliskiej. Co istotne hospitalizacja psychiatryczna powódki miała miejsce po trzech miesiącach od śmierci siostry, czyli po zamknięciu najgorszego okresu żałoby, co wskazuje na to, że powódka była w stanie poradzić sobie przy wsparciu swoich bliskich w tym pierwszym z najtrudniejszych okresów. Okoliczność ta nie była znana jej lekarzom prowadzącym. Wskazuje to, oczywiście biorąc pod uwagę chorobę powódki, na to, że już po kilku miesiącach od śmierci siostry poradziła ona sobie z tym wydarzeniem. Wnioski takie płyną również z opinii biegłych, z których wynika jednoznacznie, że powódka nie przebywała na leczeniu psychiatrycznym po wypadku siostry w związku z tym faktem, lecz w wyniku nawrotu choroby i że w wyniku tego zdarzenia nie rozpoznano u niej zaburzeń stresowych pourazowych, a przeżycia jakie jej towarzyszyły w związku ze śmiercią siostry nie wykraczały poza ramy standardowych dla tego typu przeżyć. Intensywność tych przeżyć występowała u powódki przez okres kilku pierwszych miesięcy po stracie siostry, dolegliwości te stopniowo wygasły i traciły na intensywności, a z czasem ustąpiły całkowicie. Obecnie powódce poza wspomnieniem zmarłej siostry i odczuwanym brakiem jej osoby w jej życiu nie towarzyszą inne emocje związane z utratą siostry.

W ocenie Sądu, do którego należy przesądzenie o wysokości roszczenia, z jakim wystąpiła strona, należy brać pod uwagę wszelkie indywidualne okoliczności w sprawie, w szczególności kierować się oceną rozmiaru doznanej krzywdy, stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego, prognoz na przyszłość, niemożności wykonywania zawodu, ulubionych zajęć, czy też wieku poszkodowanego.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności należało uznać, że adekwatną rekompensatą za krzywdę doznaną przez powódkę w związku z utratą siostry będzie kwota 10 000 złotych. Kwota dochodzona przez powódkę w świetle powyższych argumentów jest w ocenie Sądu wygórowana i prowadziłaby do wzbogacenia powódki, która przeżyła żałobę w sposób niepowikłany i obecnie śmierć jej siostry nie wywiera na niej negatywnych skutków. W ocenie Sądu więź powódki i jej siostry nie była na tyle szczególna i zażyła, żeby uzasadniało to przyznaniem na jej rzecz kwoty wyższej niż zasądzona. W tej sytuacji orzeczono jak **w punkcie I wyroku**.

Sąd zasądził przy tym od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia odsetki ustawowe, zaś od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawowe za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powódka zgłosiła swoje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pismem z dnia 8 maja 2014 roku, decyzję od pozwanego posiadała już wydaną w dniu 17 czerwca 2014 a zatem zasądzenie odsetek od dnia 20 czerwca 2015 roku, zdecydowanie po upływie 30 dni na rozpatrzenie zgłoszenia szkody było zasadne.

W punkcie II wyroku, biorąc powyższe pod uwagę, Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając, że powódka przegrała sprawę w 67 %, a pozwany w 33 %.

Na koszty procesu powódki składała się: kwota 4800 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jak również kwota 17 złotych uiszczona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa Powódka łącznie zatem poniosła koszty w kwocie 4817 złotych. Pozwany poniósł koszty procesu z tego samego tytułu w tożsamej kwocie. Łącznie zatem koszty procesu w sprawie wyniosły 9634 złote. Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 33 % w takim zakresie winien on ponieść koszty procesu (9634 zł x 33% = 3179,22 złotych). pozwany poniósł je w kwocie 4817 zł, a winien w kwocie 3179,22 zł, a zatem różnicę między kwotą, jaką poniósł a winien ponieść powódka winna mu zwrócić ((...) - 3179,22 zł = 1637,78 zł).

O powyższym zatem orzeczono **w punkcie III wyroku**.

Stosując wyżej wskazaną zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych **w punkcie IV wyroku** Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Braniewie kwotę 803,18 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na koszty te złożyły się w niniejszej sprawie : koszty wynagrodzenia biegłych pokryte tymczasowo ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Braniewie w kwocie 518,08 zł i 415,81 zł /k.125 akt sprawy/ oraz kwota 1500 złotych tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia których to kosztów powódka była zwolniona na mocy postanowienia Sądu /k.21/. łącznie zatem nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 2433,89 złotych z czego 33 % stanowi kwotę 803,18 złotych.